

OGÓLNOPOLSKIE STOWARZYSZENIE INTERNOWANYCH I REPRESJONOWANYCH z siedzibą w SIEDLCACH

BIULETYN INFORMACYJNY

11

Nasza Ekscelencja

Dnia 25.08.2001r. przeżywszy lat 86 zmarł ś.p. Biskup Podlaski Wacław Skomorucha. Biskup Wacław wpisał się w pamięć Podlasia jako Wielki obrońca Wiary i Wielki Patriotą. Przez całe lata PRL-u wspierał obrońców praw człowieka, a od pierwszych chwil wprowadzenia stanu wojennego włączył się niezwykle aktywnie we wszechstronną pomoc uwięzionym, wyrzucanym z pracy i ich rodzinom. Bez najmniejszego wahania odwiedzał pozbawionych wolności w obozach i więzieniach. Gromkim głosem wołał o poszanowanie godności każdej osoby ludzkiej. W pierwszą rocznicę wprowadzenia stanu wojennego w nocy z 12/13 grudnia 1982r w homilii wygłoszonej do przybyłych z całej Polski internowanych i więźniów politycznych na Jasną Górę (przy nabitej Kaplicy wiernymi do granic możliwości), ostro napiętnował władze PRL za łamanie podstawowych praw człowieka. Wkrótce potem w komunistycznych biuletynach nazwany został „ekstremistą” i zaliczony do największych wrogów systemu totalitarnego.

„Nasza” Ekscelencja – jak Go nazywaliśmy – był zawsze wśród nas: odprowadzał comiesięczne Msze św. za Ojczyznę, odwiedzał w więzieniach, chrzczył nasze dzieci, udzielał ślubów, odwiedzał nasze domy, zawsze służył radą i pomocą.

W Jego Osobie żegnamy wyjątkowo skromnego Kapłana o ogromnym sercu, wielkiego Patriotę i wielkiego Polaka.

Zablokowana ustawa

Wiele wysiłku i starań włożonych zostało, aby projekt dotyczący rozwiązania problemów środowisk represjonowanych trafił do Sejmu. Jednak w wyniku niechęci uregulowania tych spraw został on skutecznie zablokowany przez „naszych”, pomimo natrętnego wręcz naciskania premiera czy marszałka sejmu oraz komisji sejmowych (polityki społecznej i finansów) oraz samych posłów. Zła wola rządzących zablokowała projekt. Przykładem nieodpowiedzialności m.in. jest v-ce premier Komołowski Longin, który w dniu 5 czerwca zapewniał w URM przedstawicieli Federacji, iż poprze projekt ustawy, a w dniu następnym jego ministerstwo wydało pismo całkiem odmiennej treści.

Stosy pism w ostatnim okresie do premiera Buzka, marszałka Płażyńskiego, szefów klubów poselskich i wszystkich posłów pozostały bez reakcji.

Niewiarygodność osobników w aparacie władzy, którzy wkradli się podstępnie w struktury ugrupowań prawicowych, niech będzie ostrzeżeniem dla wszystkich środowisk solidarnościowych (i ich rodzin) z lat 80-tych, że nie należy więcej marnować na nich głosów w jakichkolwiek wyborach. Jeśli oni przez 12 lat nie uczynili absolutnie nic dla poszkodowanych kolegów, dzięki którym sami otrzymali ogromną władzę, przywileje i olbrzymie wynagrodzenia, nie uczynią też i w najbliższej przyszłości. Przykładem ignorancji i lekceważenia jest Rulewski Jan, który na spotkaniu środowisk represjonowanych w dniu 16 czerwca wyraźnie stwierdził wobec licznie zgromadzonych, że nie poprze złożonego projektu ustawy. Dla pana Rulewskiego jest zbyt trudne do określenia co to jest represja i czy wyrzucenie z pracy za działalność opozycyjną jest represją czy nie, gdy poszkodowany nie ma w dokumentach napisane, że wyrzucony został za działalność opozycyjną. Tak twierdził Rulewski, podając sam przykład, który dotyczył jego kolegi z Bydgoszczy i aby było ciekawiej, wszyscy w Bydgoszczy włącznie z Rulewskim dobrze wiedzą, że w/w opozycjonista zwolniony został z pracy za działalność na rzecz demokratycznych przeobrażeń kraju i z których to przeobrażeń p.Rulewski czerpie ogromne zyski obydwoma rękami przez lat 12 (trzy kadencje sejmu) licząc przeciętnie po 30.000,-zł miesięcznie skromnej poselskiej diety.

Renty

Pomimo zapewnień osób na najwyższych szczeblach władzy, renty specjalne otrzymało w skali kraju 10-12 osób. Premier Buzek Jerzy okazał się człowiekiem antysolidarnościowym – od osób poszkodowanych domagał się zaświadczeń wiarygodnych tj. potwierdzających przez ówczesne władze, że pokrzywdzony był np. pobity, szantażowany, zastraszany, przeniesiony na gorsze warunki pracy i płacy czy wyrzucony z pracy. Urzędnicy „prawicowego i solidarnościowego” rządu nie wiedzą, że SB, milicja czy zakłady pracy nie wydawały zaświadczeń, że dany opozycjonista został pobity na komendzie, straszony pobiciem rodziny lub nieszczęśliwym wypadkiem lub został przeniesiony albo zwolniony z pracy za to, że działał na rzecz praw człowieka w swoim środowisku. Urzędnicy (też z „Solidarności”, jak sami o sobie

twierdzą) prawicowego rządu okazali się zwykłymi analfabetami, co jest również zasługą ich szefów.

W ostatnim wystąpieniu Janusza Olewińskiego do premiera Buzka czytamy m.in.: *W imieniu Ogólnopolskiej Federacji Stowarzyszeń Represjonowanych W Stanie Wojennym z siedzibą w Radomiu, samych poszkodowanych i ich rodzin zwracamy się do Pana Premiera o osobiste zainteresowanie się i przyznanie rent specjalnych osobom, których wnioski złożone zostały na Pana ręce.*

W dniu 3.08.2000r. w URM odbyło się spotkanie w tej sprawie. W imieniu Pana Premiera pani minister T.Kamińska zapewniała, że wszyscy otrzymają renty jeszcze w roku ubiegłym!

W spotkaniu tym uczestniczyła z ramienia Komisji Krajowej „S” p. Elżbieta Urbanowicz.

Z przykrością informujemy, że tylko nieliczni (z niecałej 50-tki) otrzymali renty i to w minimalnych wysokościach. Nasze prośby i samych zainteresowanych są ignorowane. Domaganie się np. dokumentów urzędowych potwierdzających fakt pobicia, wyrzucenia z pracy itp. przemysłnych represji i szykan wówczas stosowanych świadczy o lekceważeniu samych poszkodowanych, a także posłów, senatorów, osób duchownych i publicznego zaufania potwierdzających represje. Informujemy Pana Premiera, że podczas przesłuchań, szantażu, pobicia, przeniesienia na gorsze warunki pracy i płacy czy wyrzucenia z pracy za działalność związkową lub polityczną na rzecz demokratyzacji i praw człowieka, nie wydawano zaświadczeń na tę okoliczność.

Urzednicy URM kierując w Pana imieniu pisma do nas i samych zainteresowanych sprawiają wrażenie, jakby nie wiedzieli co to był stan wojenny i jak różnorodne stosowano wówczas represje, co ze zdziwieniem stwierdzamy. Ponadto pisma wychodzące w tej sprawie z URM-u podpisują różne osoby niezorientowane w sprawie i najczęściej ze wzmianką, iż brak jest dokumentów danej osoby jak np. w przypadku p. Ryszarda Piekarta czy obecnie Zbigniewa Duka z Siedlec, co jest niezgodne z prawdą. Nie negujemy, iż w pojedynczym przypadku może zaistnieć brak jakiegoś papierka, ale w większości przekazane zostały stosy dokumentów wraz z potwierdzeniami różnych osób i organizacji.

Ponieważ do chwili obecnej nie poczyniono nic w celu ustawowego uregulowania problemów osób poszkodowanych w latach 80-tych, łącznie z zablokowaniem złożonego projektu ustawy w komisjach sejmowych – a chcielibyśmy wierzyć, że nie jest to sabotowanie własnego elektoratu przed wyborami parlamentarnymi – zwracamy się do Pana Premiera o solidarność z potrzebującymi i pilne przyznanie rent w/w osobom, którzy skutki swej działalności na rzecz demokratyzacji kraju, obrony odwiecznych i fundamentalnych wartości kultury europejskiej ponoszą do dnia dzisiejszego.

Nadesłana odpowiedź z URM-u (jak poprzednie) jest rozmydlona i zawiera nieprawdę.

Bądź solidarny

Ponieważ „nasi” wybrańcy nie zdążyli przez 12 lat zająć się problemami osób, dzięki którym sami otrzymali ogromną władzę, przywileje i pieniądze, wystosowane zostały do nich pisma następującej treści: *Ogólnopolskie Stowarzyszenie Internowanych i Represjonowanych z siedzibą w Siedlcach zwraca się do Pana/Pani o przekazywanie na konto naszego Stowarzyszenia dobrowolnych kwot, które przeznaczone będą na rzecz osób poszkodowanych w latach 80-tych za działalność podziemną i którzy skutki prześladowań i represji ponoszą po dzień dzisiejszy.*

Nadmieniamy, iż w Sejmie złożony został projekt ustawy regulujący problemy osób poszkodowanych, lecz został skutecznie zablokowany – chcielibyśmy wierzyć, że nie jest to sabotowanie własnego elektoratu przed wyborami parlamentarnymi.

Odwaga i konsekwentna działalność wielu działaczy opozycji demokratycznej doprowadziła do demokratyzacji kraju, obroniła odwieczne i fundamentalne podstawy kultury europejskiej, a Panu/Pani zapewniła wysokie stanowisko w strukturach władzy RP.

Jesteśmy przekonani, iż będzie Pan/Pani (a także Pana/Pani środowisko i współpracownicy) solidarny/a z potrzebującymi, jak oni byli solidarni w stosunku do Pana/Pani przez całe lata.

Do każdego pisma dołączony został przekaz pocztowy.

Poniżej przedstawiamy wykaz osób, do których skierowane zostało powyższe pismo:

Buzek J. premier RP, **Kamińska T.** szef doradców premiera, **Komołowski L.** w-ce premier, **Lewicka E.** w-ce minister pracy, **Grzymisławska A.** kancelaria premiera, **Ziemińska-Marynowicz Izabela** kancelaria premiera, **Kaczmarek Teresa** sekr. Komitetu Społ. RM, **Mikulski Krzysztof** sekr. Komitetu Społ. RM, **Balcerowicz L.** szef NBP, **Plażyński M.** marszałek Sejmu, **Zajac St.** w-ce marszałek Sejmu, **Lityński J.** przew. sejmowej komisji polityki społecznej, **Tomaszewska E.** w-ce przew. sejmowej kom.polit.społ, **Tusk D.** w-ce marszałek Senatu, **Krzaklewki M.** przew. KK”S”, **Wałęsa L., Taylor J.** minister ds. kombatanów, **Fajkowska B.** dyr.biura dyr.generalnego w urzędzie ds. kombatanów, **Bauc M.** minister finansów, **Iwanicki St.** minister sprawiedliwości, posłowie: **Rulewski J., Rybiski J., Żak P., Niesiołowski S., Kuroń J., Geremek B., Krzyżanowska O., Olechowski A., Borusewicz B., Frasyniuk W., Małachowski A., Wielowiejski A., Janiak K.,**

...rwszy odpisał Rulewski Jan, którego fragmenty listu czytamy: „przykrością z przeczytałem Wasz list. Zawiera wiele pretensji i urazów czasem bezzasadnych (np. sabotowanie własnego elektoratu)”. Dalej p.Rulewski pisze jak to czynnie działał na rzecz poszkodowanych będąc posłem przez 12 lat: „...wspieranie inicjatywy ... na rzecz zrekompensowania ubytku rent i emerytur z tytułu prześladowań w latach 80-tych, przegłosowanie ustawy o zwrocie majątku utraconego przez związki zawodowe i inne organizacje w okresie stanu wojennego ... wspieram lokalne ... Koło Internowanych i Represjonowanych (pomoc materialne wyposażenia w materiały biurowe a nawet zaproszenie do udziału w wyborach na listach AWSP). Posiadam dalsze plany i propozycje wsparcia”.

Tych „wysiłków” pana posła na rzecz poszkodowanych kolegów (przez III kadencje w sejmie) nie będziemy komentować. Szkoda tylko, że pan Rulewski i jemu podobni nie wpadli na pomysł po prostu załatwienia problemu poszkodowanych działaczy „S” i opozycji demokratycznej 12 lat temu, czy chociażby anulowania haniebnego dekretu wprowadzającego stan wojenny. Rulewski Jan na spotkaniu z przedstawicielami stowarzyszeń represjonowanych (patrz niżej) publicznie dwukrotnie pytany, dwukrotnie odparł, że nie poprze złożonej ustawy w sejmie. Ale pan poseł ma jeszcze czas na załatwienie tych spraw: *posiada dalsze plany i propozycje*, jak sam powiada, a do emerytury jeszcze mu przecież daleko. Natomiast pan Płażyński nie zrozumiał treści pisma, więc wysłane mu zostało kolejne. L.Wałęsa odpisał za pośrednictwem swojego biura, że spełnił swoje obowiązki względem obywateli i jest na zasłużonej emeryturze

W kolejnych numerach publikować będziemy dalsze pisma, jeśli do nas dotrą, nazwiska ofiarodawców oraz wysokości wpłat, a nasze środowiska oceniają, czy są to rzeczywiście darczyńcy czy po prostu skąpcy.

W chwili zamknięcia niniejszego numeru nie wpłynęła ani jedna wpłata.

Spotkanie represjonowanych

W dniach 15/17 czerwca nad jeziorem Koronowskim k/Bydgoszczy spotkali się przedstawiciele środowisk represjonowanych z całej Polski. Była to najszerza reprezentacja wszystkich stowarzyszeń z kraju. Już pierwszego dnia wydane zostało wystąpienie do parlamentarzystów i Sejmu RP, które w imieniu Ogólnopolskiej Federacji podpisał w-ce przewodniczący Janusz Olewiński oraz p.Jan Raczycki za Związek Stowarzyszeń.

Na tym spotkaniu J.Olewiński apelował, aby wszystkie stowarzyszenia, a także osoby indywidualne, występowały do władz RP z pismami o uregulowanie problemów osób poszkodowanych w latach stanu wojennego.

Organizatorem spotkania było bydgoskie Stowarzyszenie Osób Internowanych i Represjonowanych W Stanie Wojennym „Przymierze”.

W imieniu uczestników dziękujemy gospodarzom za dobrze zorganizowane spotkanie, nawiązanie przyjaźni i miłe spędzenie czasu.

Po wyborach

Wyniki wyborów parlamentarnych, a w szczególności pozycja AWS, były do przewidzenia od dawna. AWS przegrała na własne życzenie. Siedleckie Stowarzyszenie przestrzegało wielokrotnie liderów AWS-u i „S” przed skutkami lekceważenia własnego elektoratu i własnych członków. Arogancja i zarozumiałość naszych dygnitarzy wzięła jednak górę. Przegrana lidera „S” Krzaklewskiego w wyborach prezydenckich była ostatnim dzwonkiem do zmiany polityki względem własnego środowiska. Stowarzyszenie upominało (m.in. na krajowym zjeździe związku w 1999r), że masy związkowe nie udziela Krzaklewskiemu poparcia, bo ten nie czyni nic dla zwykłych członków. Środowiska represjonowanych również nie miały najmniejszego powodu, a raczej nie otrzymały żadnego argumentu, na poparcie Krzaklewskiego. Pisaliśmy o tym w naszych *Biuletynach*. Pomimo tego nadal liderzy „S” i AWS czynili wszystko, aby zrazić do siebie wszystkich: zablokowano projekt ustawy dot. represjonowanych, premier nie wywiązał się ze złożonego przyrzeczenia przyznania pomocy socjalnej (rent) najbardziej poszkodowanym żądając wymyślonych zaświadczeń, czy informując fałszywie o braku dokumentów osoby zainteresowanej itp. „Nasz” rząd (poza nielicznymi wyjątkami) rzucał kłody swoim i rył pod nimi kretowiska. Nie chcemy takich przywódców, którzy zniszczyli nie tylko AWS, ale także NSZZ „S”. To, co nie udało się komunistom przez lata terroru, zrobili to za nich „nasi” karierowicze.

A czy związek się ich pozbędzie, przekonamy się już wkrótce – w przyszłym roku odbywać się będą wybory do władz związku wszystkich szczebli.

Strasburg

Kolejne skargi wpływają do Trybunału w Strasburgu dot. dyskryminacji za działalność opozycyjną.

Informujemy, że każda osoba (po wyczerpaniu środków w kraju) może skierować skargę do Trybunału w Strasburgu gdy stwierdzi, że złamane zostały jej podstawowe prawa człowieka np. jest dyskryminowany, rozprawy były przewlekane, uniemożliwiano swobodny dostęp do sądu (powszechnego!), obarczano nadmiernymi kosztami, sąd nie był niezawisły i bezstronny, nie uwzględnił lub nie przedzielił obrońcy z urzędu itp. Trybunał nie pełni funkcji sądu odwoławczego, nie zmienia i nie odwołuje

decyzji krajowych. Jednak gdy stwierdzi, że zostały naruszone podstawowe prawa człowieka osoby skarżące przyznaje zadośćuczynienie, które państwo musi wypłacić pokrzywdzonemu.

Ponieważ wszyscy wiemy, jak przebiegają procesy sądowe w sprawach osób represjonowanych (a dziś dodatkowo dyskryminowanych) zachęcamy do korzystania z tej formy dochodzenia swoich racji tym bardziej, że dotyczy to osób, które walczyły o prawa człowieka, i które te prawa podobno wywalczyły, i obowiązują w naszym kraju, i podobno wszystkich. Obrońcy praw człowieka i fundamentalnych wartości cywilizacji europejskiej w Polsce sami teraz korzystać winni z praw, o które walczyli. Czym więcej takich skarg napłynie do Strasburga, tym większa będzie presja na władze RP, które zmuszone zostaną w końcu do rozwiązań ustawowych.

Instytut Pamięci Narodowej

Pamiętajmy, że do odpowiedzialności można pociągnąć każdego, kto z racji zajmowanego stanowiska dokonał przestępstwa (w stosunku do opozycjonisty) jak pobicie, szantaż, zastraszanie etc. Skargi należy kierować do IPN-u. Przestępstwa te ulegają przedawnieniu po 20-tu latach, a zbrodnie po 30-tu licząc od dnia 1.01.1990r. Dobrym przykładem były starania stowarzyszenia częstochowskiego, dzięki któremu do odpowiedzialności karnej pociągnięta została SB-eczka z Częstochowy za dręczenie zatrzymanych i przesłuchiowanych.

31 Sierpnia

Kolejna, 21-sza rocznica powstania „S” w tym roku była bardzo żałosna i to w całym kraju. Świętować usiłowały aktualne władze związku i państwa. Jak zwykle padło wiele pustych słów o solidarności z ust niewiarygodnych ludzi dla pierwszej „S”. Dzisiejsi liderzy niestety nie mają żadnych swoich sukcesów, dlatego podpierają się cudzymi mniemając, że nikt się nie zorientuje. A wszyscy pozostali są b.dobrze zorientowani, tylko dzisiejsi (jeszcze) liderzy o tym nie wiedzą, bo tak się zachowują, jakby wszystko świetnie szło do przodu, a za nimi stoły miliony zwolenników.

W tym roku będziemy mieli 20-tą rocznicę wprowadzenia stanu wojennego. Jesteśmy przekonani, że tego grudnia wielu będzie chciało błysnąć, choć o stanie wojennym i represjach niewiele wiedzą.

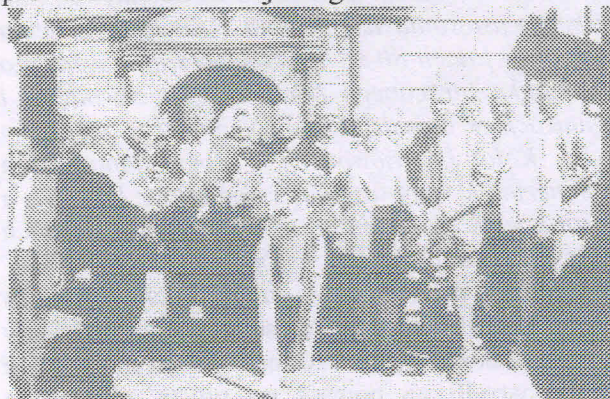
A łłoku w opozycji w tamtym czasie naprawdę nie było.

Pielgrzymka

Dnia 20 maja odbyła się kolejna pielgrzymka naszych środowisk na Jasną Górę.

W wygłoszonej homilii nasz kapelan ks.J.Miszczuk m.in. nawiązał do wielkiej solidarności, jaka łączyła ludzi w

latach 80-tych podając za przykład region diecezji podlaskiej i ludzi „Solidarności” z tamtego okresu. Wspomnił również o spotkaniu wielkiej rzeszy b.więźniów politycznych przybyłych na Jasną Górę w dniach 12/13.12.1982r tj. w I rocznicę nielegalnego wprowadzenia stanu wojennego.



Komunikat

Zwracamy się do wszystkich, o przekazanie na nasz adres:

1. kopii regulaminu dla internowanych,
2. kopii dokumentów represji
3. kopii dokumentów w sprawie dochodzenia swoich roszczeń np. sądowych wraz z uzasadnieniem,
4. kopii pism do „S” (w tym roszczeniowych)
5. kopii pism do władz (w tym parlamentarzystów) w sprawie dot. uregulowania problemów naszych środowisk,
6. ksero innych pism, dokumentów, a także artykułów prasowych w w/w sprawach.

Na podstawie zgromadzonego materiału przygotowane zostanie wystąpienie do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, Międzynarodowej Organizacji Pracy, ONZ – Komisji Praw Człowieka itp.

Spotkanie represjonowanych

Z inicjatywy gorlickiego stowarzyszenia represjonowanych w dniach 5-7.10.br. odbędzie się ogólnopolskie spotkanie Federacji Stowarzyszeń. Celem spotkania m.in. jest ustalenie programu działania w nowej sytuacji społeczno-politycznej kraju.

Adres Stowarzyszenia: PL – 08-110 Siedlce
ul. Świętojańska 4 lub Batorego 1/40
Tel. 0504-936-104, tel/fax (0-25) 644-13-51
E-mail: stowrep@poczta.onet.pl

Konto bankowe: Bank Spółdzielczy nr
91940007-2613-2700-61 w Siedlcach.

Numer zamknięto w miesiącu październiku A.D.2001.
Biuletyn do użytku wewnętrznego.